

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Table with subscription rates: Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zlr. 75 cent, miesięcznie 1 " 30 "

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują:

W LWOWIE: Biuro administracji "Gazety Narodowej" przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza...

Lwów d. 4. marca.

(Rozprawa nad reformą podatku domowego. - Wniosek Wildauera pogrzebany. - Rozstrój w obozie centralistycznym. - Potękanie w sumie 900.000 zł. - Z Węgier. - Niezadowolone deakistów. - Kwestja Wschodnia rozwija się. - Sprawy francuskie.)

Na wtorkowym posiedzeniu Izby postów przystąpiono do najważniejszego przedmiotu, do reformy podatku domowego. Co wart projekt rządowy i co warte poczynione w nim przez większość komisijną poprawki...

Konferencja centralistyczna u p. Lassera dopięła swego celu chwilowego, t. j. wniosek - Wildauera nie przyjdzie już w tej sesji na porządek dzienny, i będą traktowane tylko sprawy najpilniejsze...

ferencja zaprzeczyła - ale nie formalną uchwala, tylko głosi i odożeniem wniosku Wildauera - wiadomościom o braku zaufania, ale istotnego wotum ufnosci wcale mu nie dała.

Sila centralizmu nie ma podstawy w swoich zasadach, w moralności; siła ta jest siła, dopóki dzierży miecz zaboreczy, dopóki gwałty popędza przewagą swoją fizyczną...

Odożenie zresztą wniosku Wildauera jest tylko frazesem - wniosek ten został pogrzebany, i dlatego tak namietnie przeciw owemu "odożeniu" wystąpił Herbst...

w tym względzie. Otóż to moi panowie, jest rzecz niesłychana, to postępowanie kompromitujące nasze stronnictwo, a rządowi na korzyść nie wychodzi. (Oho!) Zapewne, że rząd ma swoje powody, ale gdy się zapuszcza w zgłębianie tych powodów, staje mi przed oczyma widmo nocne...

Nastąpiła, powiada Tagblatt, scena dzika; Herbst musiał słuchać wyrzutów najwyższych, i nie mógł znieść tej atmosfery, wyufości się i nie czekając końca posiedzenia, a więc demoralizacja w obozie lewicy...

Nowe ministerjum węgierskie złożyło już dnia 2. bm. przysięgę i odbyło naradę, dla omówienia planu akcji. Dnia 1. bm. odbyły się dwie ważne konferencje w sprawie zlania prawicy z lewicą...

ność postępowania. W klubie lewicy Tisza wyszczężył ten sam program co Wenkheim, i uchwalaono: "Stronnictwo oświadcza jednomyślnie, że podany przez Tiszę program za swój przyjmuje, i gotowe jest całą siłą zjednoczoną, popierać rząd, do urzeczywistnienia tego programu dążący...

Kwestja wschodnia rozwija się torem, na który ją pchnęły w milczeniu zawarte pakta trzech mocarstw przed półrokiem. Byliśmy i jesteśmy tego zdania, że owe trzy mocarstwa zgodziły się na politykę, nietamowania biegu wypadków, własną siłą rozwijających się na Wschodzie...

W Izbie na posiedzeniu z d. 2. bm. żądał minister sprawiedliwości, aby sprawozdanie Sa-

vary'ego o wyborze w departamencie Nievre, postawił bezzwłocznie na porządek dzienny. Savary natomiast sam żądał odroczenia rozpraw aż do sformowania nowego gabinetu.

Chabrus.

Minister handlu otrzymał dwumiesięczny urlop. Wszyscy są przekonani, że słabość się jego tak pogorszy, iż już więcej nie powróci do ministerstwa, czyli co to samo znaczy, że ten urlop tyle znaczy co dymisja...

W takim to położeniu bardzo łatwo zrozumieć, dlaczego ministrowie upraszali posłów z partji wiernokonstytucyjnej, aby też zaniechano wytoczenia wszelkich kwestji politycznych w Radzie państwa...

Oto była główna myśl w perswazji, które czynili i ministrowie i ich najgorętsi zwolennicy posłom wiernokonstytucyjnym!

I temu to położeniu rzeczy głównie zawdzięczyć należy, że jeszcze tym razem

Grób Turczynek w Goszczanowie.

Jest niezaprzeczenie obowiązkiem naszym, przechować każde podanie, legendę, tradycję i pamiętkę każdą z przeszłości naszej.

Mówiło mi już dawniej kilka osób o grobie Turczynek w Goszczanowie - w powiecie Turreckim, gubernii Kaliskiej - jako o rzeczy za prawdę dość ciekawej.

Kościół parafialny w Goszczanowie, wsi nie tak daleko od Kalisza położonej, wystawił w r. 1666 dziedzic Poniatowa, Adam Poniatowski, herbu Szreniawa, chorąży Sieradzki.

Virum A pervetasta Sreniavitarum Gente Oriundum Candore, Sinceritate, probitate, moribus vetustis. Civem In Deum religione, in Patriam pietate, In amicis obsequio, in vicinis studio In constantia verbi dati Incomparabilem

Annas Castellani Conarim: de Burzenin Pstrokoński filio. Carissimis duobus pignoriibus Filio et consorti parentavit Max sequiturus Vale Viator

Pietatem in liberis qui in perpetua memoria Monumentum lapidea hunc Patri Desideratissimo posuere imitans Pius manibus felicem eternitatem Appreccare.

Wies Poniatów w dawnym województwie Sieradzkim położona, dała nazwę rodzinie Poniatowskich herbu Szreniawa, która tamże osiedlona od czasów niepamiętnych, pozostawała w tem dziedzictwie swoim aż do wieku XVIII.

Otóż co nam niesie podanie o grobie dwóch Turczynek.

Checiw tępów czeredy tatarskie załazy pogranicze Polski i wdary się nawet w kraj nasz. Opięrały się najczemdo zastępy waleczne polskie, wyparły horde po za krańce Rzeczypospolitej i popędziły ją aż na ziemię Muzulmanów.

Do tej wyprawy należał i młody Janusz Poniatowski, jedynek dziedzica Poniatowa, Adama Poniatowskiego, chorążego Sieradzkiego.

Ciężko ranny, zemdlony, leżąc w krwi kałuży, pozostał na polu walki młody Poniatowski bez ratunku. Po godzinach kilku, gdy w koło cisza zalegała śmierci, ocknął się młodziak chłodem nocy i rosą orzeźwiony poranna. Powłókł się, o ile mógł, wśród krwi skrzępiet i trupów, kładąc szmer niedalekiego dochodził strumienia.

wied pod skałą, lecz nie śmiał wychylać się dalej by w ręce wrogów nie popadł.

Dnia jednego wyszły na przechadzkę córki wielkorządcy, możnego baszy, Fatima i Ajesza. Pociągane chłodem warkiego ruczaju, wśród drzew i krzewów uroczych, postępowywały coraz dalej, zrywając cudne kwiaty nadbrzeżne.

Dziewczęta, nawykłe do widoku rannych, a mieszkające bliżej Pogranicza, więcej oswojone ze światem zewnętrznym, zapytały naderżarza o jego dole.

Nazajutrz przyniosły mu pozwozenia różne, i otąd odwiedzały go często, lecz działo się to w tajemnicy ścisłej.

Wreszcie, gdy Janusz począł już de sił przychodzić, upatrzył chwilę dobrego humoru ojca i opowiedział mu przygodę swoją.

Tak upływały lata po latach. Janusz tęsknił za rodzicami, za ojczyzną ukochaną, za obyczajami swoimi, za tem wszystkim, za czem tęskne serce wyganca tużca boleje.

Tymczasem, gdy niedobitki chorągwi sieradzkiej pod strzechy rodzinne wróciły, dopytywał się Adam Poniatowski, chorąży sieradzki, skwapliwie o jednynaka swojego.

lesna wiadomość, że jego Janusz śmiercią zginał walecznych, zastawszy w koło ziemię trupem wrogów.

Sędziwi rodzice, nieutuleni w żalu i boleści, szukali w modlitwie pociechy jedynę.

Nakonec stanęła okazała świątynia, ku pocięseniu serc zbolałych, osieroconych rodziców.

W Goszczanowie, o pół mili od Poniatowa, stał kościółek parafialny na wzgórze, w miejscu dziedzicznym, drewniany i stary już bardzo.

W chwili, gdy ksiądz kaznodzieja stanął na kazalnicy, i począł zbrany wykład pobożne powody wzmurowania tego przybytku bożego, przecisnął się wśród tłumu męczyzna wysoki, mocno ogorzały, z ciemnym zarostem, a za nim dwie wdzięczne niewiasty, w stroju nieswojskim a tureckim.

Wszyscy obecni z podziwem na nich oczy zwrócili.

Po ukończeniu nabożeństwa powstał nieznanomy, rzucił się do stóp państwa Poniatowskich, i oznajmił, że jest ich synem Januszem; że obok stojąca Turczynka jest żoną jego, a druga jej siostra - i że obiedwie wybawioły go z niewoli.

Nastąpiły badania. Janusz przypominał sobie granie Poniatowa, które zakreślone zostały, gdy młodzieńkiem był chłopięciem; pamiętał nawet imiona pastuszków, których na uspanych kopcach, wedle przyjętego zwyczajn, dla przechowania o kresach pamięci, urażono plagami.

W tem nadbiegła wiadomość, że żałoba jego, i oświadczyła: że jeżeli jest Januszem Poniatowskim, to powinien mieć znanie na lewej łopacie.

Janusz opowiedział przygodę swoją, jak pozyskał względy córek wielkorządcy, które nauczyły języka polskiego i wiary chrześcijańskiej, jak pokochał Fatimę i zaręczył się z nią; jak następnie - po śmierci ojca - stęsknionemu serdecznie do rodziców i ziemi ojczystej, ułatwiły ucieczkę.

Biedna Ajesza, która kochała także Janusza, i zapewne niemniama, że tak, jak w Turcji, i w Polsce podobne małżeństwo istnieje: że i ona druga jego będzie żoną.

Nastąpił przez biskupa chręstat Turczynek i ślub Janusza z Fatimą - a teraz Fatima.

Obiedwie siostry zostały pochowane obok siebie w grobie kościoła goszczanowskiego, przed wielkim ołtarzem.

Jedna zachowała się dotąd w całości, jak by muma, z ciałem zwiędłym, do kości przyściskiem, że ją z łatwością bez uszkodzenia podnieść można.

P. z L. Wilkonaka.





